

## POLSKA GOLGOTA WSCHODU

Droga Krzyżowa, ks. prałat Zdzisław Peszkowski (1918-2007)

Tę Drogę krzyżową ks. prałat Zdzisław Peszkowski (1918-2007), ocalały jeniec Kozielecka, po raz pierwszy odprawił wspólnie z Rodzinami Katyńskimi i Wojskiem Polskim w Dolince Katyńskiej na Powązkach w Warszawie



17 września 1994 r. Dziś, w 81. rocznicę ludobójczego rozkazu najwyższych władz sowieckich z 5 marca 1940 r. o wymordowaniu ponad 21 tysięcy polskich jeńców i więźniów, przypominamy obszerne fragmenty rozważań kapelana Rodzin Katyńskich.

### I Jezus na śmierć skazany

Jezu, Królu świata, stajesz przed sądem człowieka. Przyjmujesz niesprawiedliwy wyrok. Najniewinniejszy z ludzi, Bóg-Człowiek oskarżony i skazany na śmierć. I nasz Naród tyle już razy doświadczył potęgi zła niesprawiedliwych wyroków.

Podczas II wojny światowej tajne narady i układy dwóch szaleńców: Stalina i Hitlera, przyniosły naszej Ojczyźnie straszliwy wyrok całkowitej zagłady.

Tobie, Jezu, niewinnie skazany na śmierć, składamy ten bezmiar cierpienia i błagamy Cię: broń nas od niesprawiedliwych wyroków i tajnych układów mocarzy tego świata.

### IV Jezus spotyka Matkę swoją

Jezu, na Twojej drodze krzyżowej nie zabrakło Matki. Była obecna przy Tobie, wspierała Cię swoją modlitwą i miłością. Na krzyżowej drodze naszego Narodu także jest obecna od tylu wieków.

Matko, osłaniasz nas przed cierpieniem, ale kiedy przychodzi, pomagasz wytrwać. Nie odstępiałaś od naszej Ojczyzny, kiedy uderzono nas od Wschodu.

Widziałaś tę nierówną walkę, widziałaś ból pokonanych, widziałaś dramat zabieranych do niewoli, widziałaś nasze upokorzenie i bezsilność. Widziałaś lzy matek i rodzin. W Twoje dłonie składamy nasz ból osobisty i narodowy.

### V Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż

Jezu, odrzucony przez ludzi, skazany na śmierć przez ludzi, obarczony krzyżem, przyjmujesz jednak pomoc człowieka, i to przypadkiem stojącego na Twojej drodze. Żołnierze zatrzymali go i włożyli mu na ramiona Twój krzyż.

I na naszą polską ziemię spadł ciężki krzyż. Dla tysięcy jeńców i zesłańców oznaczał on śmierć, ale tysiące ludzi przeżyło. I jak często na „niehumanitarnej ziemi” można było doświadczyć pomocy człowieka.

Jezu, dziękujemy Ci za każde dobro, jakie okazał człowiek człowiekowi w tym morzu nienawiści i zła.

### VIII Jezus pociesza płaczącą niewiastę

W gromadzie obojętnych gapiów znalazła się grupa wrażliwych niewiast. Wzruszyło je cierpienie Jezusa do tego stopnia, że zaczęły płakać nad Nim.

Jezu, nawet w takim momencie nie myślałaś o sobie. Zauważyłaś lzy. Wspominamy dzisiaj morze łez wylanych na Wschodzie z powodu udręki naszych bliskich. Co by nam powiedzieli nasi najbliżsi, gdyby dane nam było usłyszeć ich głos? Może powtórzyliby za Tobą:

Nie płaczcie nad nami, ale nad sobą i nad waszymi dziećmi. Płaczcie, aby nasza ofiara nie poszła na marne, abyście byli mocniejsi.

### IX Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

Jezu, zbliża się kres Twojej drogi. W nadludzkim wysiłku jeszcze raz upadasz pod krzyżem. Żołnierze patrzą zaniepokojeni, czy dojdiesz na Golgotę. Jezu, jakże podobnie patrzyli nasi wrogowie na Wschodzie na swoje ofiary. Nie mogli sobie poradzić z ich godnością, nie udało się wydrzeć im człowieczeństwa. Wtedy z nienawiścią i determinacją wydają wyrok śmierci. Podpisują go 5 marca 1940 r.

Wydawało się im, że z tego upadku Polacy już się nie podniosą. A przecież podźwignęłaś ich, Jezu, i zaniósłaś na Golgotę. Przyjąłeś ich ofiarę. I stali się ziarnem.

### XII Jezus na krzyżu umiera

Jezu, przenosimy się myślą na Golgotę. Stajemy pod Twoim krzyżem. Zbliża się chwila śmierci. Żołnierz włócznią przebija Twoje serce. Tryska z niego krew i woda. Prawdziwie do końca nas umiłowałaś.

Matko Boża, pozwól nam stanąć przy Tobie, jak najbliżej u stóp krzyża. Pomóż nam, Matko, złożyć Twojemu Synowi to wszystko, co jest golgotą naszego życia, a dzisiaj szczególnie to, co jest Golgotą Wschodu. Tę straszliwą nienawiść, to okrutne mordowanie. Po kolei nasi bliscy wchodzili do celi śmierci – strzał w tył głowy. Pomóż nam, Matko, w obliczu śmierci Twojego Syna przebaczyć naszym wrogom.

### XIII Jezus z krzyża zdjęty i na łonie swojej Matki złożony

Matko nasza, kiedy myślimy o śmierci naszych bliskich zamordowanych na Wschodzie, grozą przejmują nas ich męka i samotność. Jakże wielką pociechą jest dla nas myśl, że oni nie byli sami. Byłaś przy nich w momencie śmierci.

W czasie ekshumacji znaleźliśmy tyle znaków Twojej obecności: różańce, medaliki, obrazki, ryngrafy. Stałaś przy wszystkich, którzy tak często w życiu powtarzali: „Módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Dziękujemy Ci, Matko, za pociechę i prosimy Cię: bądź z nami w godzinie śmierci naszej.

## II Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Jezu, jakże Ci podziękować za Twoją bezgraniczną miłość?

Dobrowolnie przyjąłeś krzyż i mękę, aby wykupić nas, grzesznych ludzi. Niepojęta jest ciągle dla nas tajemnica cierpienia. Twój krzyż jest dla nas obroną przed zwątpieniem i buntem.

Tylko w Tobie, Jezu, w tajemnicy Twojego krzyża możemy przyjąć cierpienie i śmierć naszych bliskich, którzy tak tragicznie zginęli na Wschodzie i na Zachodzie.

Jezu, broń naszej ziemi, broń całej Europy i świata. Uchroni nas od wojny, nienawiści i wyniszczenia.

## III Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

Jezu Chryste, Ty wiesz, jak ciężki może być krzyż. Jest on niekiedy ponad miarę człowieka. Jest to brzemię tak wielkie, że człowiek upada. Panie Jezu, Ty z miłości do nas wzięłeś na siebie taki krzyż – ponad siły. I upadłeś.

Polska od dziesięciu wieków idzie za Tobą drogą krzyżową. I nas przygniata ciężar dziejowych cierpień, doświadczeń i wojen. Zdradzieckie uderzenie od Wschodu w 1939 r. zachwiało naszą Ojczyznę. Upadliśmy, ale się nie poddaliśmy. Panie, daj nam siłę, abyśmy ze wszystkich udręk i upadków powstawali, trzymając się Ciebie i Twojego krzyża.

## VI Weronika ociera twarz Chrystusowi

Idziesz, Jezu, drogami Jerozolimy, potrącany w tłumie. A jednak ktoś ośmiela się podejść do Ciebie. To Weronika, białą chustą ociera Twoją twarz, zalaną krwią i potem. Ten bohaterski czyn nagradzasz, pozostawiając wizerunek Twojego Oblicza na chuście. Wszyscy, którzy doświadczyli przemocy i niewoli, wiedzą, co to znaczy obecność kogoś bliskiego na krzyżowej drodze, w bydłących wagonach i więźniarkach, jadących w głąb Rosji. Jezu, przynosimy Ci i ofiarujemy dzisiaj każdy, nawet ten najmniejszy odruch ludzkiego serca. Składamy Ci współcierpienie rodzin – żon, matek, ojców, dzieci.

## VII Jezus upada po raz drugi

Jezu, im bliżej Golgoty, tym trudniejszy każdy krok. Kolejny raz upadasz pod krzyżem.

Szlakiem wyznaczonym Twoimi krwawymi śladami, cierpiący Zbawicielu, szli wszyscy skazańcy, aresztowani, jeńcy, wywożone rodziny. Odebrano im ziemię, domy, pozabawiono najpotrzebniejszych przedmiotów. Wróg sięgał coraz dalej. Chciał zniszczyć nie tylko ciało, lecz także zabić samo człowieczeństwo, odebrać wiarę w Boga i człowieka. Jezu, dziękujemy Ci, że od tej przepaści, od tego upadku uchroniłeś naszych rodaków dręczonych na Wschodzie – nie załamali się, obronili swoją godność.

## X Jezus z szat odarty

Jezu, odarty z szat, Ty widziałeś zamrożone ciała w śniegach Syberii na drogach zesłańców. Widziałeś szkielety wygłodniałych matek i opuchnięte ciała dzieci umierających z głodu.

Widziałeś wszystkie udręki tych, których teraz szczególnie wspominamy – ludzi wygnanych, więzionych, bitych, nękanych brudem, insektami, umęczonych do granic wytrzymałości, odartych ze wszystkiego, zabijanych jak psy. A jednak ludzi.

Ich mękę ofiarujemy Ci dzisiaj, Jezu, i prosimy Cię: włącz ich ból do Twojej najczystszej Ofiary i uczyni obroną godności każdego człowieka.

## XI Jezus do krzyża przybity

Jezu, przybity do krzyża, z niewypowiedzianym bólem patrzymy na Twoje ciało rozrywane gwoździami. Żołdacy bezlitośnie uderzają młotami, przebijając Twoje kurczące się z bólu ręce i nogi.

Jezu, pragniemy Ci ofiarować cierpienie naszych bliskich, bestialsko zniewolonych podczas agresji od Wschodu w 1939 r. Zwłaszcza setki tysięcy jeńców i zesłańców, wyrwanych z rodzimej ziemi i zabranych w głąb Rosji, jakby z Tobą, Jezu, przybitych do krzyża niewoli i śmierci.

Spraw, Panie, aby to Twoje i ich zniewolenie dało nam prawdziwą wolność!

## XIV Jezus do grobu złożony

Stajemy, Jezu, przed Twoim grobem. Także to miejsce poświęciłeś swoją obecnością. Po straszliwej męce i śmierci zdjęto Cię z krzyża i owiniętego w płótna złożono do grobu. Krótco tam przebywałeś. Dobrze, że chociaż po śmierci uszanowano Twoje Ciało. A nasi bliscy zamordowani na Wschodzie? Związani, rozstrzelani, wrzuceni do ziemi – do dzisiaj nie mają swoich grobów. Leżą jak bezpańskie psy w tyłu miejscach na nieludzkiej ziemi. Jezu, złożony w grobie, błagamy Cię, daj nam tę wielką łaskę, abyśmy mogli wydobyć z ziemi ciała naszych braci zamordowanych na Wschodzie i godnie pochować.

## Zakończenie

Jezu umiłowany, radujemy się Twoim zmartwychwstaniem. Po wszystkie czasy jesteś naszym życiem i naszym zwycięstwem. Powalony na ziemię, ukrzyżowany, zamęczony – zmartwychwstałeś. Z taką samą nadzieją patrzymy na całą Golgotę Wschodu, na naszych braci doświadczonych w straszliwej kaźni. Wydawało się wrogom, że ich unicestwili, a jednak wierzymy, że oni żyją. Po ludzku przegrali – podobnie jak Ty, Jezu umiłowany, na Golgocie, ale naprawdę odnieśli wielkie zwycięstwo, bo Ty, Panie, na pewno przyjąłeś ich do swego Królestwa. Poznałeś tych, którzy stanęli przed Tobą „wykąpani we krwi Baranka”.